

Również i Manchester pod ostrzałem bronią „V”

Wypad niemieckich czołówek zaczepnych na zachód od rzeki Ourthe posuwa się dalej. — Od 18 grudnia Amerykanie stracili przeszło 700 czołgów. — Natarcia sowieckie na Węgrzech zalały się krwawo

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 grudnia:

Bitwa złomna na obszarze Belgii południowo-wschodniej przybiera dalej pomyślny przebieg. Nasze wojska na północnym froncie rejonu przełamania pomiędzy Eisenborn a Stavelot rozbiły gwałtownie, aż do czterdziestu razy powtarzane nieprzyjacielskie natarcia odciążające. Znacznymi siłami napierała w ślad za wypartymi formacjami amerykańskimi z obydwu stron Ourthe. Również na terenie środkowego Luksemburga ataki niemieckie postępują naprzód. Liczne jeńców i rozmiary zdobyczy dalej wzrastają.

Nad Saarą uwolniono od nieprzyjaciela miasto Dillingen. Na szerokim froncie oczyszczono prawy brzeg rzeki Narlerajce w ślad sily niemieckie oraz ogień naszej artylerii zadaly Amerykanom ciężkie straty podczas ich odwrotu. W rejonie Bitach zalały się ponownie natarcia batalionów nieprzyjacielskich. Pomiedzy dolnymi Wogezami a Renem w toku naszych ataków odzyskano szereg wzgórz i miejscowości. Na terenie Górnej Alzacji odparto albo znnowu wyparto w przeciwdzierzeniu przeciwnika nacierającego pod Kaisersberg i Urbsi.

Zaloga St. Nazaire, pod dowództwem generała-majora Hüntena, przeprowadziła silny niespodziewany atak na swym wschodnim froncie, wyparła przeciwnika daleko z jego pozycji i wtargnęła głęboko na nieprzyjacielski zaplecze. Obsadzono na nowo 80 km kwadratów.

Łondyn i Antwerpia również wczoraj znajdowały się pod silnym ostrzałem broni dalekonośnej.

Sila natarć brytyjskich we Włoszech środkowych osłabła, wyczerpana na skutek niemożności eporu naszych wojsk. — Na południowy zachód od Faenzy i w rejonie Bagnacavallo grenadierzy nasi rozbiłi liczne ataki. Po zwycięstwach lokalnych walkach nieprzyjaciel zdołał na małym odcinku przekroczyć rzekę Lamona.

Na Węgrzech nieprzyjacieli znacznymi siłami ponownie próbował oheć z obydwu stron Budapeszt. Przeciwko wianomom pod Stuhlweissenburg toczą się nasze przeciwataki. W przeciwdzierzeniach wyparto przeciwnika, który dokonał wypadów poprzez rzekę Gran. Natarcia nasze nad rzeką Elpel dotarły głęboko do połączeń na zapleczu bolszewików.

Ciężkie walki obronne trwają na północ od gór Matra oraz na południu i zachód od Gross-Steinfeldort. Wśród krwawych strat zalały się o dzielna obrona niemiecka atak znacznych sił nieprzyjaciela na wschód od Koszyce.

W trzeciej bitwie na terenie Kurlandii bolszewicy kontynuowali silnie skoncentrowanymi siłami swe próby przełamania na południe od Frauenburga. Zalały się one ponownie wśród tak wysokich strat, że nasze wojska uzyskały wielki sukces obronny. O pojedyncze miejsca wianoma toczą się jeszcze walki. Na odcinku nadbrzeżnym na południe od Libawy grenadierzy nasi w niespodziewanym natarciu otoczyli znaczne sily nieprzyjacielskie i po zniszczeniu ich wystopowali na tym odcinku front niemiecki. Wzięli oni zdobycz i liczyli jeńców.

Niemieckie lotnictwo bliskiego wsparcia, ingerując skutecznie za dnia i nocą w walkach lądowych przede wszystkim w rejonie Stuhlweissenburga zniszczyło wczoraj, prócz licznych nieprzyjacielskich pojazdów, 32 czołgi sowieckie. Poza tym bolszewicy, na skutek akcji myśliwców i artylerii przeciwlotniczej niemieckiego lotnictwa, stracili wczoraj 17 samolotów, z tego 30 ponad obszarem walki w Kurlandii.

Nad rejonem Rzeszy w dniu wczorajszym nie znajdowała się ani jedna nieprzyjacielska formacja bojowa. We wczesnych godzinach wieczornych brytyjskie bombowce terrorystyczne zaatakowały miejscowości nad środkowym Renem.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 24 grudnia:

Na zachodzie nasze formacje zaczepno wtargnęły wczoraj daleko poza rzekę Ourthe, a do nich dołączyły się z góbi nowe jednostki. W rejonie zaplecza okrażono liczne nieprzyjacielskie grupy sil. Znajdują się one w obliczu zniszczenia.

Doprowadzając nowe sily, przeciwnik kontynuował swe silne ataki na flanki naszego kłosa wypadowego, nie mogąc uzyskać żadnych sukcesów. Przeciwnik amerykański pomiędzy Eisenborn a Stavelot rozbił. W środkowym Luksemburgu nieprzyjaciel przeprowadził wczoraj od południa silne natarcia odciążające, które so niemałym zysku terenowym znnowu utknęły. Nad Saarą i na granicy państwa niemieckiego odzyskano dalsze tereny, a na przedpolu Warty Zachodnia armia amerykańska przeciwko niemu natarcia w rejonie Alzacji ataki punktowe nieprzyjacielskich pod Kaisersberg zalały się już przed

naszą główną linią bojową, wśród szczególnie wysokich dla przeciwnika strat. Zniszczono przy tym 14 północno-amerykańskich czołgów.

Przy polepszającej się pogodzie przystąpiło do akcji z obydwu stron ponad obszarem walki wielkiej bitwy zimowej znaczne sily lotnicze. W toku gwałtownych walk powietrznych myśliwcy niemiecy zastrzelili 115 samolotów nieprzyjacielskich. Rozproszone przy tym zupełnie eskadry dwumotorowych bombowców amerykańskich. Jedynie one straciła 44 aparaty. Noca samoloty bojowe zaatakowały bombami i bronią pokładową nieprzyjacielską komunikację dowozową.

Podskami naszych broni dalekonośnych ostrzelano prócz Londynu i Antwerpii także Manchester.

We Włoszech środkowych wojska 6mej armii brytyjskiej ograniczają się wczoraj do staższych ataków na zachód od Faenzy i na Via Emilliana, które wszystkie zalały się wśród wysokich strat dla strony atakującej. Również na południu i na północ od Bagnacavallo zalały się w naszym ogniu fale nacierających Kanadyjczyków.

Na Węgrzech trwają ciężkie walki. Z obydwu stron Budapesztu bolszewicy znacznymi siłami kontynuowali swe wielkie ataki. Podczas gdy w rejonie Stuhlweissenburga udało im się wianem w linię naszego frontu, pomiędzy kołanem Dunaju, na północ od Budapesztu a granicą południowej Sławacji, nasze wojska w uporczywych walkach udaremniły dalsze rozszerzenie się obszaru wianania nieprzyjacielskiego. — Przeciwnik ponosił wysokie krwawe straty i w rejonie bołowym Stuhlweissenburga utracił 36, na północ od kłana Dunaju 42 czołgi. Na północ od gór Matra wśród wysokich strat odrzucono atakujących bolszewików, szczególnie w rejonie miejscowości Gross-Steinfeldort, a w toku przeciwnatarcia zamknięto lukę frontową. Na południu od Koszyce nasi grenadierzy odzyskali miasto Tornau i wzięli liczyli jeńców.

W bitwie na terenie Kurlandii, która trwa nadal przede wszystkim na południe i północno-wschód od Frauenburga, nasze wojska w pierwszych trzech dniach walki zniszczyły 32 czołgi sowieckie. Na zachodzie od Mityary nasi jednostki udaremniły udaremniły w uporczywych walkach przełamania bolszewików, atakujących nielicznie silnie skoncentrowanymi siłami. W obydwu ostatnich dniach sily obrony przeciwlotniczej lotnictwa i marynarki wojennej zestrzeliły 142 samoloty sowieckie, z czego większość ponad obszarem walki w Kurlandii.

Północno-amerykańskie bombowce terrorystyczne i lotnictwo nurkowe zaatakowały wczoraj przede wszystkim rejon zachód od Renu. Celem brytyjskiego ataku terrorystycznego było miasto Trier. Noca loty nacierające kierowały się przeciwko rejonowi Rzeszy zachodniej i północno-zachodniej.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 grudnia:

W bitwie zimowej na obszarze Belgii obydwie strony zuciły do akcji nowe sily. Naciski nieprzyjaciela na teren północno-zachodniej Nadrenii i Palatynatu-Saary zlikwidowano, a jego zamiary przełamania się w kierunku środkowej i dolnej Nadrenii unicestwiono.

Po wzrastającej klęsce Amerykanie nie byli w stanie kontynuować swych ataków odciążających pomiędzy Eisenborn i Stavelot. W rejonie wokół Bastogne nasze wojska przystąpiły do koncentrycznego natarcia na otoczone tam znaczne grupy sil amerykańskich. W środkowym Luksemburgu nieprzyjacieli na szerokim froncie kontynuowali swe silne ataki na południowo-flankę naszego kłosa wypadowego.

Pomiedzy Saarą a Renem nasze wojska wyparły Amerykanów z licznych miejscowości i energicznie następowaly w ślad za cofającym się nieprzyjaciелеm.

Ogień naszych broni dalekonośnych na Antwerpie i Londyn kontynuowano.

We Włoszech środkowych Angliej atakowali w górach na południe od Imola, nad rzeką Naviglio i z obydwu stron Bagnacavallo. Również wczoraj opalili oni, mimo silnego użycia materiałów, male lokalne zyski terenowe wysokimi krwawymi stratami.

Na Węgrzech rozbiło wszystkie, wspierane znacznymi siłami czołgów, natarcia bolszewików pomiędzy Plattensee i Stuhlweissenburg. W czasie od 21-go do 23-go grudnia jeden z niemieckich korpusów pancernych zniszczył tutaj 218 czołgów nieprzyjacielskich. Wczoraj ofiarą niemieckiego lotnictwa bliskiego wsparcia padło 25 dziesięć sowieckich czołgów i liczne pojazdy. Towaryżącąc w tej akcji myśliwcy niemiecki i węgierskie zestrzeliły 18 samolotów sowieckich.

Pod Budapesztem nasze grupy bojowe toczą ciężkie walki obronne z siłami bolszewickimi, które zdołaly podsunąć się w rejon na zachód od miasta. W nadzwyczaj uporczywych walkach nieprzyjacieli wszędzie ponosił ciężkie straty. Jedna z dywizji

zyl węgierskich w przeciwnatarciach wyparła na północny zachód od Budapesztu nieprzyjaciela dalej na północ. Na przedpolu Ipolyasa, na północ od gór Matra i z obydwu stron górnego biegu Saary toczy się gwałtowne walki. Na północ od Gross-Steinfeldort nasi grenadierzy odzyskali kilka miejscowości. Na wschód od Koszyce zalały się wśród strat natarcia nieprzyjacielskie, ponownie prowadzone znacznymi siłami i wspierane przez lotnictwo bojowe oraz zmasowaną artylerię.

Również w czwartym dniu bitwy obronnej w Kurlandii nasze wojska, mimo nadaremnie użyciu do akcji, celom przełamania dywizji bolszewickich, utrzymały w swych rękach pole walki w dotychczasowych punktach ciężkości, na południe od Frauenburga i na północ od Doblon.

Anglo-amerykańskie bombowce terrorystyczne i myśliwce naleciały w dniu wczorajszym na szerokim froncie na rejon Rzeszy zachodniej i południowo-zachodniej.

W rejonie miasta Trier ponownie powstały znaczniejsze szkody. Nieprzyjaciel również w wieczór wigilijny przeprowadził silne ataki lotnicze przede wszystkim na rejon z obydwu stron środkowego biegu Renu. W dniu wczorajszym ponad obszarem walki i podczas natarć na Rzeszę myśliwcy niemieccy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły, według naszych dotychczas raportów, 67 samolotów nieprzyjacielskich, w czym 43 czteromotorowe bombowce.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 26 grudnia:

Na zachodzie punkt ciężkości walk przesunął się na obszar środkowego Luksemburga. Po doprowadzeniu dalszych sił, które musiano wycofać z innych odcinków frontu, przeciwnik próbował tam wnieść nasze południowe skrzydło i przyjąć z odciążoną swym grupom sil, otoczonymi wokół Bastogne. W uporczywych walkach rozbił natarcia nieprzyjacielskie, a pierścien wokół Bastogne scieżnił. Na zachód od Ourthe nasze czołgiwki zaczepno, po odparciu licznych nieprzyjacielskich przeciwnatarć, prowadzą dalej wypad. Od chwili rozpoczęcia naszych ataków, na zachodzie w dniu 16 grudnia zdobyto, bądź też zniszczono, według dotychczas naszych raportów, przeszło 700 amerykańskich czołgów, albo opancerzonych pojazdów.

Niemieckie eskadry myśliwskie również wczoraj zmusiły do walki silne formacje lotnictwa nieprzyjacielskiego i udaremniły im zrzucaenie bomb na upatrzone cele. Na skutek akcji niemieckich myśliwców i artylerii przeciwlotniczej Anglo-Amerykanie stracili wczoraj 44 samoloty. Nieprzyjacielska komunikacja dowozowa na przyfrontowych terenach była za dnia i nocą wystawiona na skuteczną ataki szybkiego niemieckiego samolotów bojowych.

Napierające energicznie naprzód nasze wojska zdobyły w Lotaryngii odcinek rzeki Biles, na wschód od Saargemünd i odcisnęły naszym atakiem bastion Schlessen pod Bilsch, o który wielokrotnie wtargnęło. W Górnej Alzacji trwały gwałtowne lokalne walki na odcinku na wschód od Kaisersberg.

Łondyn i Antwerpia również wczoraj znajdowały się pod ostrzałem.

We Włoszech środkowych działalność bojowa ograniczała się do paru bezskutecznych wypadów, podjętych przez Anglików na terenie Romagna. Na północny zachód od Faenzy rozbito nieprzyjacielską grupę wianowców.

Na Węgrzech dalej toczą się ciężkie walki obronne. Podczas, gdy na zachód od Budapesztu bolszewicy zdołali posunąć się naprzód w kierunku północno-zachodnim północnym, natarcia ich przeprowadzone za wschodu na przyczółek miedzywojskowy. Również na północ od Elpel i nad dolnym biegiem rzeki Zagya, nieprzyjacieli w pełni utrzymali swój znaczny nacisk. Pod Gross-Steinfeldort i na wschód od Koszyce nasze dywizje krwawo odzyskały wszystkie ataki niemieckie. Ponad węgierskim obszarem bołowym zestrzelono wczoraj 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Od Beskidów aż po Niemen zareportowane tylko ostrożną działalność zwładową i wysadów.

W Kurlandii nieprzyjacieli rozszerzyli swe ataki aż po obszar na północ od Vainoda. Tak jak w dotychczasowych punktach zaczepnych na południe od Frauenburga i na północ od Doblon, również i tutaj udaremniłono mu uzyskanie jakiegokolwiek godnego swagi sukcesu.

Łodzie patrolowe niemieckiej marynarki wojennej w wybrzeży zachodniej Norwegii zniszczyły pożar na nieprzyjacielskim okręcie.

Również w dniu wczorajszym święt Szego Narodzenia Anglo-Amerykanie kontynuowali swe ataki terrorystyczne na miasteczka, i fałce na zachodzie, na południu i północno-wschodzie Niemiec. Nieprzyjacielskie lotnictwo nurkowe zaatakowało poza tym bombami i bronią pokładową ludność cywilną na terenie Niemiec zachodnich.

Uległość aliantów zachodnich wzbudza apetyty w Moskwie

LIZBONA. 27 grudnia. — Naczelny redaktor dziennika portugalskiego „Voz”, Correia Marques, pisze, że pakt sowiecko-francuski jest najlepszym dowodem, iż żaden z obu partnerów nie wierzy w skuteczność systemu kolektywnego bezpieczeństwa.

Wspomniany dziennikarz portugalski zwraca uwagę na „zachejanki imperialistyczne” Moskwy i mówi dalej, że Sowiety również i w przyszłości popelniać będą „dalsze bezprawia i potworności”. Nie niega już obecnie pewnie żadnej wątpliwości, że takie a nie inne są dążności Sowietów wobec tego, jak sobie obecnie poczyna Moskwa wśród wojny.

Tak wiec Unia sowiecka pokłeniła państwa bałtyckie przy milczącym zezwoleniu ze strony aliantów. Pod wpływem dialoga Sowietów okaleczala Finlandia i zdższona została gospodarczo na oczach aliantów. Uległość aliantów niewątpliwie w dalszym ciągu wzbudzi apetyty w Moskwie. Układ sowiecko-francuski nie godzi się też z żadnymi przyszłymi umowami, gdyż Unia sowiecka oraz Francja działają mogą każdego czasu poza granicami podobnych układów, skoro tylko niewygodnym im się stanie treść tych umów.

Correia Marques jest zdania, że jest okolicznością zmienna, iż ukamien dz podano do wiadomości w tym samym dniu, kiedy według wiadomości biura Reutersa walki w Grecji nabierały zaczynały większych rozmiarów i kiedy wojska bułgarskie wtargnęły do Grecji, aby wesprzeć wojska alianckie „Elas” w walce przeciwko Anglikom. Wskazuje to, aby nie użyć wyrażenia neutralnego, co najmniej na szczegóły niesłychanie interesujące.

Kwestia polska a jedność w obozie alianckim

SZTOKHOLM. 27 grudnia. — Na marginesie kwestii polskiej oświadcza niezależny tygodnik „Ekonomicist”, że właściwy tragizm sytuacji polega na tym, iż pomimo zagrożenia Polski ze strony jednego z trzech partnerów sojusznicych, dwa inne wielkie mocarstwa nie wnoszą bynajmniej protestu, akolwiek nie zgadzają się one a takim zagrożeniem.

Otrzeźwienie we Włoszech pod rządami Bonomiego

GENEWA. 27 grudnia. — Na marginesie sytuacji politycznej w części Włoch, okupowanej przez aliantów, pisze czasopismo konserwatywne „Truth”, że miedzy te protesty ze strony umiarkowanych partji włoskich przeciwko „niesumiennej taktyce skrajnej lewicy”.

Komuniści i socjaliści, zasiadający już „zbyt licznie” w gabinecie Bonomiego, czynią wszelkie możliwe zabiegi, aby podkopać autorytet rządu i zniechęcić do niego naród, tak dalece, żeby znów przyszło przesilenie, po którym spodziewają się otrzymać do własnych rąk utworzenie rządu.

Jak dalej opisuje sytuację powyżej przytoczone czasopismo stosunki, panujące we Włoszech okupowanych przez Anglo-Amerykanów, pczwalały się jasno domyślać, jak fałszywym było pociegnięciem, że dano tym „czernym huliganom” w ogóle możliwość rozwoju ich władzy politycznej. Same alianty ponoszą winę za to, że liczenie z Mussolinim, który by kraj ich wydarł ze „szponów mołochu”.

W jednym zdaniu

W artykule wstępnym o ofensywie niemieckiej na froncie zachodnim pisze „Times”, „Nie będzie to lekkiem zadaniem wyrwanie z rąk Niemców inicyjatywy”.
Czasopismo sowieckie „Wojna i Robotniczy Klas” jak zapowiada radio moskiewskie, będzie ukazywało się od dnia i stycznia również w języku angielskim.

Również i Manchester pod ostrzałem bronią „V”

Wypad niemieckich czołówek zaczepnych na zachód od rzeki Ourthe posuwa się dalej. — Od 16 grudnia Amerykanie stracili przeszło 700 czołgów. — Natarcia sowieckie na Węgrzech zamywały się krwawo

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 grudnia:

Bitwa zimowa na obszarze Belgii południowo-wschodniej przysięga dalej pomyślny przebieg. Nasze wojska na północnym froncie rejonu przełamania pomiędzy Elsenborn a Stavelot rozbiły gwałtownie, aż do ostateczności, powtarzane nieprzyjacielskie natarcia odciążające. Znacznymi siłami napierała ona w ślad za wypartymi formacjami amerykańskimi z obydwu stron Ourthe. Również na terenie środkowego Luksemburga ataki niemieckie postępują naprzód. Liczba jeńców i rozmiary zdobyczy dalej wzrastają.

Nad Saarą uwolniono od nieprzyjaciela miasto Dillingen. Na szerokim froncie oczyszczone prawy brzeg rzeki Naerlar-ale w ślad sily niemieckie oraz ogień naszej artylerii zadaly Amerykanom ciężkie straty podczas ich odwrotu. W rejonie Bitche zabrali się ponownie natarcia batalionów nieprzyjacielskich. Pomiędzy dolnymi Wogezami a Renem w toku naszych ataków odkrytko szereg wzgórz i miejscowości. Na terenie Górnej Alzacji odparto albo znówu wyparto w przeciwdziałaniu przeciwnika nacierającego pod Kaisersberg i Urbeis.

Zaloga St. Nazara, pod dowództwem generała-majora Müntena, przeprowadziła silny niespodziewany atak na swym wschodnim froncie, wyparta przeciwnika daleko z jego pozycji i wtargnęła głęboko na nieprzyjacielski zaplecze. Obsadzono na nowo 80 km kwadratów.

Łondyn i Antwerpia również wczoraj znajdowały się pod silnym ostrzałem broni dalekonośnej.

Sily natarły brytyjskich we Włoszech środkowych osłabia wyczerpana na skutki niezmogłego oporu naszych wojsk. — Na południowy zachód od Faenzy i w rejonie Bagnacavallo granadziery nasi rozbili liczne ataki. Po zwyciężonych lokalnych walkach nieprzyjaciel zdołał na małym odcinku przekroczyć rzekę Lamona.

Na Węgrzech nieprzyjaciel znacznymi siłami ponownie próbował oświec z obydwu stron Budapeszt. Przeciwnik wianamion pod Stuhlweissenburg toczą się nasze przeciwataki. W przeciwdziałaniu wyparto przeciwnika, który dokonał wypadów po przez rzekę Gran. Natarcia nasze nad rzeką Eipel dotarły głęboko do połączeń na zapleczu bolszewików.

Ciężkie walki obronne trwały na północ od gór Matra oraz na południu i zachód od Gross-Steffelsdorf. Wśród krwawych atak zamywał się o dzielna obrona niemiecka atak znaczących sily nieprzyjaciela na wschód od Koszyce.

W trzech bitwach na terenie Kurlandii bolszewicy kontynuowali silnie skoncentrowanymi siłami swe próby przełamania na południe od Frauenburga. Zamywały się one ponownie wśród tak wysokich strat, że nasze wojska uzyskaly wielki sukces obronny. O południowej stronie wianamion toczą się jeszcze walki. Na odcinku nadbrzeżnym na południe od Libawy granadziery nasi w niespodziewanym natarciu oświecili znaczniejsze sily nieprzyjacielskie i po zniszczeniu ich wystroowali na tym odcinku front niemiecki. Wzięli oni zdobycz i liczący jeńców.

Niemieckie lotnictwo bilskie wsparcia, ingerując skutecznie za dnia i nocą w walkach lądowych przede wszystkim w rejonie Stuhlweissenburga zniszczyło wczoraj, prócz liczących nieprzyjacielskich pojazdów, 32 czołgi sowieckie. Poraz tym bolszewicy, na skutek akcji myśliwców i artylerii przeciwlotniczej niemieckiego lotnictwa, stracili wczoraj 17 samolotów, z tego 40 ponad obszarem walki w Kurlandii.

Nad rejonem Rzeszy w dniu wczorajszym nie znajdowały się ani jedna nieprzyjacielska formacja bojowa. We wczesnych godzinach wieczornych brytyjskie bombowce terrorystyczne zaatakowały miejscowości nad środkowym Renem.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 grudnia:

Na zachodzie nasze formacje zaczepne wtargnęły wczoraj daleko poza rzekę Ourthe, a do nich dołączyły się z siebie nowe jednostki. W rejonie zaplecza okrążono liczne nieprzyjacielskie grupy sil. Znajdują się one w obliczu zniszczenia. Doprowadzając nowe sily, przeciwnik kontynuował swe silne ataki na frakcji naszego kłina wypadowego, nie mogąc uzyskać żadnych sukcesów. Przeciwnik amerykański pod Stavelot i w rejonie Bitche, w środkowym Luksemburgu nieprzyjaciel przeprowadził wczoraj od południa silne natarcia odciążające, które na znaczącym zysku terenowym znówu utknęły. Nad Saarą i na granicy nalsztyckiej odparto odkrytko silne natarcia z przeciwnika liczącą grupę bunkrów. W Górnej Alzacji ataki pułków nieprzyjacielskich pod Kaisersberg zamywały się już przed

naszą główną linią bojową, wśród szczególnie wysokich dla przeciwnika strat. Zniszczone przy tym 14 północno-amerykańskich czołgów.

Przy polepszającej się pogodzie przystąpiło do akcji z obydwu stron ponad obszarem walki wielkiej bitwy zimowej znaczne sily lotnicze. W toku gwałtownych walk powietrznych myśliwcy niemieccy zestrzelili 115 samolotów nieprzyjacielskich. Rozproszone przy tym zupełnie eskadry dwumotorowych bombowców amerykańskich. Jedynie ona straciła 44 aparaty. Nocą samoloty bojowe zaatakowały bombami i bronią pokładową nieprzyjacielską komunikację dowozową.

Pociskami naszych broni dalekonośnych ostrzelano prócz Londynu i Antwerpali także Manchester.

We Włoszech środkowych wojska 6mej armii brytyjskiej ograniczaly się wczoraj do słabszych ataków na zachód od Faenza i na Via Emiliana, które wszystkie zamywały się wśród wysokich strat dla strony atakującej. Również na południe i na północ od Bagnacavallo zamywały się w naszym ogniu fale nacierających Kanadyjczyków.

Na Węgrzech trwały ciężkie walki. Z obydwu stron Budapesztu bolszewicy znacznymi siłami kontynuowali swe wielkie ataki. Podczas gdy w rejonie Stuhlweissenburga udało im się włamać w linie naszego frontu, pomiędzy kolanem Dunaju, na północ od Budapesztu a granicą południowej Słowacji, nasze wojska w uporczywych walkach uderzeniowych dalsze rozszerzenie się obszaru wianamion nieprzyjacielskiego. — Przeciwnik ponosił wysokie krwawe straty i w rejonie bojowym Stuhlweissenburga utracił 36, na północ od kolanu Dunaju 42 czołgi. Na północ od gór Matra wśród wysokich strat odrzucono atakujących bolszewików, szczególnie w rejonie miejscowości Gross-Steffelsdorf, a w toku przełamania zamknelo luki frontową. Na południe od Koszyce nasi granadziery odzyskali miasto Tornau i wzięli liczący jeńców.

W bitwie na terenie Kurlandii, która trwa nadal przede wszystkim na południe i południowo-zachód od Frauenburga, nasze wojska w pierwszych trzech dniach walki zniszczyły 32 czołgi sowieckie. Na zachodzie od Mityawy nasze jednostki uderzeniowe uderamiły w uporczywych walkach przełamania bolszewików, atakujących nieregulnie silnie skoncentrowanymi siłami. W obydwu ostatnich dniach sily obrny przeciwlotniczej lotnictwa i marynarki wojennej zestrzeliły 142 samoloty sowieckie, z czego większość ponad obszarem walki w Kurlandii.

W bitwie na terenie Kurlandii, która trwa nadal przede wszystkim na południe i południowo-zachód od Frauenburga, nasze wojska w pierwszych trzech dniach walki zniszczyły 32 czołgi sowieckie. Na zachodzie od Mityawy nasze jednostki uderzeniowe uderamiły w uporczywych walkach przełamania bolszewików, atakujących nieregulnie silnie skoncentrowanymi siłami. W obydwu ostatnich dniach sily obrny przeciwlotniczej lotnictwa i marynarki wojennej zestrzeliły 142 samoloty sowieckie, z czego większość ponad obszarem walki w Kurlandii.

Uległość aliantów zachodnich wzbudza apetyty w Moskwie

LIZBONA. 27 grudnia. — Naczelny redaktor dziennika portugalskiego „Voz”, Correia Marques, pisze, że pakt sowiecko-francuski jest najlepszym dowodem, iż żaden z obu partnerów nie wierzy w skuteczność systemu kolektywnego bezpieczeństwa.

Wspomniany dziennikarz portugalski zwraca uwagę na „zachcianki imperialistyczne” Moskwy i mówi dalej, że Sowiety również i w przyszłości popelniać będą „dalekie bezprawia i potworności”. Nie nlega już obecnie pewnie żadnej wątpliwości, że takie a nie inne są dążności Sowietów wobec tego, jak sobie obecnie poczyna Moskwa wśród wojny.

Tak więc Unia Sowiecka polknęła państwa bałtyckie przy milczącym zezwoleniu ze strony aliantów. Pod wpływem działania Sowietów okaleczala Finlandia i zdżonza została gospodarzo na oczach aliantów. Uległość aliantów niewątpliwie w dalszym ciągu wzbudzi apetyty w Moskwie. Układ sowiecko-francuski nie godzi się też z żadnymi przyszłymi umowami, gdyż Unia Sowiecka oraz Francja działają mogą każdego czasu poza granicami podobnych układów, skoro tylko niewygodnym im się stanie treść tych umów.

Correia Marques jest zdania, że jest okolicznością zamienna, iż układ ten podano do wiadomości w tym samym dniu, kiedy według wiadomości biura Reutersa walki w Grecji nabierały zaczynały większych rozmiarów i kiedy wojska bułgarskie wtargnęły do Grecji, aby wesprzeć wojska organizacji „Elas” w walce przeciwko Anglikom. Wskazuje to, aby nie użyć wyrażenia neutralnego, co najmniej na szeregdy niesłychanie interesujące.

Kwestia polska a jedność w obozie alianckim

SZTOKHOLM. 27 grudnia. — Na marginesie kwestii polskiej oświadcza niezależny tygodnik „Ekonomic”, że właściwy tragizm, sytuacji polega na tym, iż pomimo zagrożenia Polski ze strony jednego z trzech partnerów sojuszniczych, dwa inne wielkie mocarstwa nie wniosła bijnamiuły protestu, aczkolwiek nie szkodzą się one a takim zagrożeniem.

Północno-amerykańskie bombowce terrorystyczne i lotnictwo nurkowe zaatakowały wczoraj przede wszystkim rejon na zachód od Renu. Celem brytyjskiego ataku terrorystycznego było miasto Trlor. Nocne loty nekające kierowały się przeciwko rejonowi Rzeszy zachodniej i północno-zachodniej.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 grudnia:

W bitwie zimowej na obszarze Belgii obydwie strony zuciły do akcji nowe sily. Nacisk nieprzyjaciela na teren północno-zachodniej Nadrenii i Palatynatu-Saary zlikwidowano, a jego zamiary przełamania się w kierunku środkowej i dolnej Nadrenii unicestwiono.

Po wczorajszym klęsce Amerykanie nie byli w stanie kontynuować swych ataków oddziałających pomiędzy Elsenborn i Stavelot. W rejonie wokół Bastogne nasze wojska przystąpiły do koncentrycznego natarcia na otoczone tam znaczne grupy sil amerykańskich. W środkowym Luksemburgu nieprzyjaciel na szerokim froncie kontynuował swe silne ataki na południową flankę naszego kłina wypadowego.

Pomiędzy Saarą a Renem nasze wojska wyparty Amerykanów z liczących miejscowości i energicznie następowaly w ślad za cofającymi się nieprzyjaciелеm.

Ogień naszych broni dalekonośnych na Antwerpie i Londyn kontynuowano.

We Włoszech środkowych Anglię atakowali w górach na południe od Imola, nad rzeką Naviglio i z obydwu stron Bagnacavallo. Również wczoraj opalčili oni, mimo olbrzymiego użycia materiałów, male lokalne zyski terenowe wysokimi krwawymi stratami.

Na Węgrzech rozbito wszystkie, wspanierane znacznymi siłami czołgów, natarcia bolszewików pomiędzy Platense i Stuhlweissenburg. W czasie od 21-go do 23-go grudnia jeden z niemieckich korpusów pancernych zniszczył tutaj 216 czołgów niemieckich lotnictwa bilskiego wsparcia podło 25 dalszych sowieckich czołgów i liczne pojazdy. „Towarzyszące w tej akcji myśliwcy niemieckie i węgierskie zestrzeliły 19 samolotów sowieckich.

Pod Budapesztem nasze grupy bojowe toczą ciężkie walki obronne z siłami bolszewickimi, które zdołaly podsunąć się w rejon na zachód od miasta. W nadzwyczaj uporczywych walkach nieprzyjaciel wszędzie ponosił ciężkie straty. Jedna z dywizji

Otrzeźwienie we Włoszech pod rządami Bonomi'ego

GENEWA. 27 grudnia. — Na marginesie sytuacji politycznej w części Włoch, okupowanej przez aliantów, pisze czasopiśmie konserwatywne „Truth”, że mcząca się protesty ze strony umiarkowanych partji włoskich przeciwko „niesumiennej taktyce skrajnej lewicy”. Komuniści i socjaliści, zasiadający już „zbyt licznie” w gabinecie Bonomi'ego, czynią wszelkie możliwe zabiegi, aby podkopać autorytet rządu i zrazić do niego naród tak dalece, żeby znów przyszło przesilenie, po którym spodziewają się otrzymać do własnych rąk utworzenie rządu. Jak dalej opisuje sytuację powyżej przytoczone czasopiśmie stosunki, panujące we Włoszech okupowanych przez Anglo-Amerykanów, pozwalają się jasno domyślać, jak fałszywym było poćnięciem, że dano tym „czterwrotny huliganom” w ogóle możliwość rozwoju ich władzy politycznej. Sami alianci ponoszą winę za to, że liczne rzeze Włochów domagają się dziś powrót Mussoliniego, który by kraj ich wydarł ze „szponów motlochów”.

W jednym zdaniu

W artykule wstępnym o ofensywie niemieckiej na froncie zachodnim pisze „Times”, „Nie będzie to lekkiem zadaniem wyrwanie z rąk Niemców inicjatywę”.

Czasopiśmie sowieckie „Wojna i Raboczy Klas” jak zapowiedział radzieckim, będzie ukazywał się od dnia i stycznia również w języku angielskim.

zyl węgierskich w przełamaniu na wschód od Budapesztu nieprzyjaciela dalej na północ. Na przemyku Ipolyasz, na północ od gór Matra i z obydwu stron górnego biegu Saary toczyły się gwałtowne walki. Na północ od Gross-Steffelsdorf nasi granadziery zdobyli kilka miejscowości. Na wschód od Koszyce zamywały się wśród strat natarcia nieprzyjacielskie, ponownie prowadzone znacznymi siłami i wspierane przez lotnictwo bojowe oraz zamosowaną artylerię.

Również w czwartym dniu bitwy obronnej w Kurlandii nasze wojska, mimo nadermie użytych do akcji, celom przełamania dywizji bolszewickich, utrzymały w swych rękach pole walki w dotychczasowych punktach ciężkości, na południe od Frauenburga i na północ od Doblen.

Anglo-amerykańskie bombowce terrorystyczne i myśliwcy nacieraly w dniu wczorajszym na szerokim froncie na rejon Rzeszy zachodniej i południowo-zachodniej. — W rejonie miasta Trlor ponownie powstały znaczniejsze szkody. Nieprzyjaciel również w wielozł wigilijny przeprowadził silne ataki lotnicze przede wszystkim na rejon z obydwu stron środkowego biegu Renu. W dniu wczorajszym ponad obszarem walki i podczas nalotów na Rzeszę myśliwcy niemieccy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły, według nadeszłych dotychczas raportów, 67 samolotów nieprzyjacielskich, w czym 43 czteromotorowe bombowce.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 27 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 grudnia:

Na zachodzie punkt ciężkości walk przesunął się na obszar środkowego Luksemburga. Po doprowadzeniu dalszych sily, które musiano wycofać z innych odcinków frontu, przeciwnik próbował tam wnieść nasze południowe skrzydło i przybliżyć z odświeżonym grupom sil, otoczonym wokół Bastogne. W uporczywych walkach rozbito natarcia nieprzyjacielskie, a pierścienie wokół Bastogne osłabiono. Na zachód od Ourthe nasze czołgiwki zaczepno, po odparciu liczących nieprzyjacielskich przeciwataków, prowadzą dalej wypad. Od chwili rozpoczęcia naszych ataków, na zachodzie w dniu 16 grudnia zdobyto, bądź też zniszczono, według dotychczas nadeszłych raportów, przeszło 700 amerykańskich czołgów, albo opancerzonych pojazdów.

Niemieckie eskadry myśliwskie również wczoraj zmusily do walki silne formacje lotnictwa nieprzyjacielskiego i uderzeniowymi zrzucając bomb na upatrzone cele. Na skutek akcji niemieckich myśliwców i artylerii przeciwlotniczej Anglo-Amerykańska komunikacja dowozowa na przyczynowych terenach była za dnia i nocą wystawiona na skuteczne ataki szybkiego niemieckiego lotnictwa bojowego.

Napierające energicznie naprzód nasze wojska zdobyły w Lotaryngii odcinek rzeki Blies, na wschód od Saargumünd i odzyskały nagłym atakiem bastion Schlessack pod Bitche, o który wielokrotnie walczono. W Górnej Alzacji trwały gwałtowne lokalne walki na odcinku na wschód od Kaisersberg.

Łondyn i Antwerpia również wczoraj znajdowały się pod ostrzałem.

We Włoszech środkowych działalność bojowa ograniczala się do paru bezskutecznych wypadów, podjętych przez Anglików na terenie Romagna. Na północny zachód od Ravenny rozbito nieprzyjacielską grupę związkową.

Na Węgrzech dalej toczą się ciężkie walki obronne. Podczas, gdy na zachód od Budapesztu bolszewicy zdołali ponownie się naprzód w kierunku północno-zachodnim północnym, natarcia ich przeprowadzone ze wschodu na przyczołek mostowy, zamywały się. Również na północ od Eipel i nad dolnym biegiem rzeki Zagyva, nieprzyjaciel w pełni utracił swój znaczny naciek. Pod Gross-Steffelsdorf i na wschód od Koszyce nasze dywizje krwawo odrzuciły wszystkie ataki sowieckie. Ponad węgierskim obszarem bojowym zestrzelono wczoraj 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Od Bekkidów aż po Niemen zarępowano tylko okrutną działalność związkową i wypadów.

W Kurlandii nieprzyjaciel rozszerzył swe ataki aż do obszaru na północ od Valnada. Tak jak w dotychczasowych punktach zaczepnych na południe od Frauenburga i na północ od Doblen, również i tutaj uderzono mu uzyskać jakiegokolwiek godnego uwagi sukcesu.

Zodzie patrolowe niemieckie i marynarki wojennej u wybrzeży zachodniej Norwegii zniszczyły pożar na nieprzyjacielskim okręcie.

Również w dniu wczorajszym świąt Bożego Narodzenia Anglo-Amerykanie kontynuowali swe ataki terrorystyczne na miejscowości, leżące na zachodzie, południu i południowym wschodzie Niemiec. Nieprzyjacielskie lotnictwo nurkowe zaatakowało poza tym bombami i bronią pokładową ludność cywilną na terenie Niemiec zachodnich.

Z Częstochowy i okolicy

Grudzień
27
Prosa

Dziś: Jana Ewangelista
Jutro: Miodzianków

Wschód słońca o g. 8.11
Zachód . . . 15.32

Zaciemniamy
od godz. 19.30 do godz. 23.30

Od stycznia 1945 nowe zezwolenia dla zakładów handlujących żelazem i metalami

(p) Jak wiadomo z dotychczasowej praktyki, zakłady handlujące żelazem, stalą i metalami w GG, a pragnąc być dopuszczonymi do bezpośredniego obrotu rozrachunkowego z Rzeszą muszą uzyskać specjalne dopuszczenie. Wszystkie wydane dotychczas dopuszczenia tracą ważność z upływem 31 grudnia 1933 roku.

Wspomniane wyżej zakłady, pragnąc uzyskać dopuszczenie do bezpośredniego obrotu rozrachunkowego z Rzeszą, od 1 stycznia 1945 roku, muszą z godnie z § 13 Zarządzenia Nr. 10 Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Gen. Gub. z dnia 24 sierpnia 1942 r. (Dz. R. GG. str. 518) względnie z § 30 Zarządzenia Nr. 4 Kierownika Urzędu Gospodarowania Metalami w Gen. Gub. o dostawie, nabywaniu i zużyciu metali i wyrobów metalowych z dnia 31 sierpnia 1942 r. (Dz. R. GG. str. 620) natchemnie złożyć odpowiednie wnioski do odpowiedniego Urzędu Gospodarowania.

Obowiązek zgłaszania się lekarzy

(p) Główny Wydział Spraw Zdrowotnych Rządu Gen. Gub. wydał zarządzenie w sprawie obowiązku zgłaszania się lekarzy i członków innych zawodów lekarskich. Obowiązki zgłoszenia podlegają: lekarze-dentysty, aptekarze, dentysty technicy, dentyści, akuszerki, pielęgniarki i członkowie innych zawodów leczniczych, którzy na skutek opróżnienia części obszarów, w szczególności na skutek opróżnienia Warszawy, na skutek nalotów terrorystycznych lub podobnego rodzaju wydarzeń musieli opuścić swoją placówkę pracy lub miejsce zamieszkania.

Aptekarze zgłaszają się w Izbie Aptekarskiej w Krakowie (Wehrmachstrasse 3). Celem kwe wszystkich innych zawodów leczniczych zgłaszają się w Okręgowej Izbie Zdrowia, właściwej dla obecnego miejsca zamieszkania osoby obowiązanej do zgłoszenia. W danym przypadku w grę wchodzi tryz Okręgowa Izba Zdrowia, a mianowicie: w Krakowie (Albrechtstrasse 11-12), Częstochowie i Pruszkowie.

Wymagane zgłoszenie musi zawierać dokładne dane o obecnym miejscu pobytu o dotychczasowym zakresie działalności osoby obowiązanej do zgłoszenia.

Nie zgłoszenie się, względnie podanie fałszywych danych pociąga za sobą odpowiedzialność karną, przewidzianą w obowiązujących przepisach rozporządzenia o obsadzeniu stanowisk lekarskich oraz stanowisk w innych zawodach leczniczych (Dz. R. GG. r. 1943, str. 395-397). Obok lub w miejsce kary względem winnych można zastosować policyjne środki przymusowe. Omówione wyżej zarządzenie nabrało mocy prawnej z dniem opublikowania go.

Kiedy przepada wynagrodzenie za roboty szachowce?

Zdarza się często, że osoby zatrudnione przy robotach szachowych, zbyt późno podejmują wyjazd na pracę. Naturalnie, fakt ten utrudnia tok postępowania administracyjno rozliczeniowego.

W związku z tym kierownik Głównego Wydziału Pracy w Rządzie Gen. Gub. opublikował

ostaatnio zarządzenie, w myśl którego — wynagrodzenie przy robotach szachowych w GG. przepada całkowicie o ile odnośna osoba nie zgłosi się po nie w ciągu czterech tygodni od daty płatności. Po upływie czterech tygodni niepodjęte wynagrodzenie względnie towar premiowy oddane zostaną do dyspozycji Czerwonego Krzyża. Przepisy powyższego zarządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Wpłata zaległości

(p) Członkom cechu krawców przypominamy, iż po świętach winni bezwarunkowo wpłacić na ręce skarbnika cechu, ul. Garibaldię 15 zaległe składki za rok 1944.

Uwaga, piekarze!

(p) Starszy cechu piekarzy zawiadamia za naszym pośrednictwem tych wszystkich członków, którzy jeszcze nie podali numerów kart pracy swoich pracowników, aby uczynili to niezwłocznie, zaraz w pierwszym dniu po świętach.

Wieczór rozrywkowy dla zatrudnionych przy okopach

(z) W ubiegły piątek, w sali Teatru Miejskiego odbyło się przedstawienie dla publiczności, która wypełniła obowiązki prac okopowych.

Operetka, rewia, widowiska, tańce, śpiew, muzyka magiczna, zonglerstwo, popisy akrobacyjne składy się na całość programu warietè „Tanagra” Filarem występował był bezwzględnie balet „Tanagra”, występujący jako duet lub kwartet. Wysoka klasa artystów, zwłaszcza w tańcach ludowych, na

gradziana była uczynnym oklaskami publiczności, u której żywo oddźwięki wywoływały zamaszty kawałki i oberki.

Pupilem wieczoru był komyczny zongler Froni, który wykazał nadzwyczajną zręczność w swoim programie. Trzy kulki w powietrzu, piłka „na zawołanie” fam, gdzie się jej najmniej można było spodziewać, t. zn. na drążku, trzymany przez artystę w ustach, wprawiały widza w podziw, nie też dzwignę, że obfite brawa rozbrzmiewały po każdym numerze.

„Wczarnej magii” dał się poznać Huzionista Braun. Przez dopasowanie repertuaru swoich sztuki czek nieznanym nam występów innych artystów uniknął on zreszcie nużących powtarzań.

Jako komicy wystąpili znani już na terenie naszego miasta Din-Don bawiąc publiczność wesołymi kupletami — abecadami do każdej litery abecadki dorobionymi inny tekst.

W popisach akrobacyjnych ujrzeliśmy trio Millec. Należy podkreślić ich doskonałe zgranie się.

Konferansjerkę prowadził p. Pawłowska, — z wdziękiem i swobodą oraz Din — który nawiązał kontakt z publicznością, umiając słuchaczów bezpośredniością i dobrą prezencją.

Podczas przedstawiania jak i przed występami grup 40-osobowy zespół jazzowy. Kilka słów pochwalnych trzeba oddać pianistce, który mimo młodego wieku przysłał grany utwór, tio finejniejsi snających się przygrywek.

Przy okazji zaznaczamy, iż ten sam zespół wystąpi w sali Teatru Miejskiego z całkowicie zmienionym i wzbogaconym programem dnia 29 b. m. o godz. 5.30.

Pobyt w Krakowie tylko za zezwoleniem

Starosta Miejski w Krakowie jeszcze raz zwraca uwagę wszystkim, że na podstawie szeregu zarządzeń, obowiązujących zarówno Niemców, jak i Niemców — pobyt w Krakowie bez specjalnego go zezwolenia jest niedozwolony. W związku z tym wzywa się wszystkie osoby nie posiadające takiego zezwolenia, aby bezwzględnie opuściły obszar miasta Krakowa. Wszelkie przeciwdziałania podlegają karze.

Uregulowanie podatków

(p) Pow. Wydz. Rzem. komunikuje, że wszyscy członkowie Wydziału, którzy będą starali się o uzyskanie kart przemysłowo-podatkowych na rok 1945, winni uregulować podatki w Urzędzie Skarbowym, gdyż na podstawie odnośnych zaświadczeń uzyskają dopiero nowe karty.

Miawka! Ścisła informacja

Miejscowość o pięknej nazwie Prandocin tym się wyróżnia, że zamieszkuje tam od pewnego czasu piękna i niezwykła młoda osoba imieniem Wanda.

Tyle tylko wiedział Adam o tej miejscowości. Z początki noszonej w kieszeniu na serce wyczytał, że trzeba tam jechać pociągami i wysiąść w okolicy Stomnika, a dalej wędrować poimnymi drogami.

Właśnie Adam wsiadł do pociągu rano, razem z tłumem pasażerów i niepokojem jaki znają ludzie czekający na zapewnione szczęście... Zobaczył narazie Wandę, po stu trzydziestu dniach rozłąki.

Pociąg jechał szybko, serce Adama było jeszcze szybciej, a do Prandocina było coraz bliżej, coraz bliżej...

Kiedy pociąg dojechał do ostatniej stacji pod Stomnikami, Adam zapytał się sąsiada z której stacji będzie najbliższej do Prandocina.

Sąsiad, nie znający tych stron pomieszał nazwę Prandocin z Brokocimem i udzielił nader błędnej informacji. Na szczęście kobieta obok siedząca i trzymająca w dziwny sposób dwa kosze, wreczek czymś wpychany i gęś pod chustką, wyjaśniła omyłkę i poradziła.

— Jak pociąg zatrzyma się pod Stomnikami, niech pan wysiada, to będzie bliżej do Prandocina.

Równocześnie jakiś wspaniały człowiek w baraniim kożuchu zwrócił się do kobiety z gęsią.

— Pani nie ma dokładnej racji, Prandocin leży za Stomnikami i należy wysiadać w Stomnikach, albo jeszcze lepiej na następnym przystanku.

— Co też pan opowiada! Ja znam Prandocin, byłam tam za kumę u siołki... zaperyła się kobieta.

— Ja też znam, mógł zwariować... W tym momencie zrobił się w przedziale gwar, milczący dotychczas pasażerowie wnieśli się do rozmowy.

— Prandocin leży za Stomnikami...
— Nieprawda, stąd będzie bliżej...
— Niech pan wysiada w Stomnikach!

Teraz Adam nie wiedział, kto ma rację. Do dyskusji wnieśli się także gęś ukryta pod chustką kobiety, wędzając na cały przedział.

Z sąsiednich przedziałów wychylały się głowy ciekawych pasażerów żądnych wrażeń i sensacji...

— Niech pan tu wysiada — krzyczeli jedni, kiedy pociąg zwalniał biegu...

Ale pociąg nie stanął. Nie zatrzymał się też w Stomnikach ani na następną stację, albowiem był to pociąg pospieszny...

Adam wsiadł dopiero w Miechowie i samoczo dem dostał się do Prandocina. Poza tym postanowił zapoznać się w kieszonkowy przewodnik po kraju i kolejowy rozkład jazdy. Zbyt wielkie są różnice w informacjach oddzielanych przez przygodnych znajomych i nieznanymi...

Zmiany wśród lekarzy Ub. Społ.

(p) Według uzyskanych informacji, z dotychczasowych rejonów lekarskich Nr. 5 i 14 został wydzieleny rejon Nr. 5 a który będzie obsługiwał dr. Kleszczewski Zbigniew, ul. Mirowska 73, w godzinach od 9-ej do 12-ej.

Do rejonu tego zostały zaliczone ulice: Bociania, Kusiecka, Mirowska, Mirows, Rynek Narutowicza, Srebrna oraz Szara.

W ambulatorium specjalistycznym Ub. Społ. przy Alei Wolności 10, druga brama, parter ordynuje w godz. od 12-ej do 13-ej następujący lekarz: dr. Szajkowska Berta — choroby dziecięce dr. Topolski Stanisław — okulista, dr. Ryglwicz Karol — ginekolog oraz dr. Jewielniko Dymitr — chirurg.

W ambulatorium chirurgicznym, nuleszczącym się w tym samym budynku, przyjmują choroby lekarze: w godz. od 9-ej do 12-ej — dr. Święstnik Emilian; od 12-ej do 13-ej — dr. Jewielniko Dymitr; od 13-ej do 15-ej — dr. Dykier Eugenia

oraz od 15-ej do 16-ej — dr. Dąbrowski Tadeusz.

W podziale na rejonny lekarzy dentyistów nastąpiły również pewne zmiany, tak, że obecnie rejon lekarski Nr. 1, 10, i 13 należy do dr. Kuleszy Heleny, ul. Kopernika 2, godz. przyjęć od 9-ej do 11-ej i 15-ej do 16-ej; Nr. 2 i 8 — dr. Mierzanowska Maria — Aleja Wolności 33, godz. od 9-ej do 10-ej i 17-ej do 18-ej; Nr. 3, 4 i 11 (Raków i Ostania Grosz) — dr. Gierszewska Maria — ul. Narutowicza 263, godz. 9-ej do 12-ej i 14-ej do 15-ej; Nr. 5 i 9 — Roessler Witold — Adolf Hitler Allee 1, godz. od 12-ej do 15-ej; Nr. 6 oraz Przyrody, Redziny, Zarki — dr. Czerwińska Anna — ul. Kadetralna 4, III p. godz. od 15.30 do 17.30; Nr. 7 i 12 — dr. Maszewska Zofia — Aleja Wolności 27, godz. od 9-ej do 11-ej, Nr. 14 i 15 — dr. Za wadzka Helena Aleja Wolności 29 od godz. 9-ej do 10-ej i 16-ej do 17-ej, Złoty Potok — dr. Brzeziński Mięcisław — godz. od 9-ej do 9.30 oraz Małków — dr. Ulewicz Genowefa godz. od 9-ej do 10-ej.

Prace pszczelarza w zimie

(p) W okresie zimowym troskliwy bartnik również musi troszczyć się o swe pszczoły. W tym czasie w pasiece panuje zupełny spokój, bez względu na to, czy pszczoły zimują na toczku w pokoiu, czy w piwnicy. Jedyne pnie czymkolwiek niepokojone lub nie posiadające matek zachowują się niespokojnie. Bezmattkom nie da się obecnie zarządzić. Natomiast niepokój wewnątrz pnia można usunąć po zbadaniu przyczyny.

W zimie pszczoły siedzą na plastrach szeroko ramkowych w kaptalce kuli wydłużonej na boki i odmykają się zapasami, których nie skąpi troskliwy bartnik. W miarę spożywania miodu pszczoły posuwają się całym kłębem coraz dalej, grzejąc się przy tym własnym ciepłem: w zimie wynosi ono około 12 stopni R. Gdy jedna część pszczoł pożyła się i ogrzała wewnątrz kłęb, wówczas wysuwa się ona na brzeg, wpuszczając na swe miejsce

druga część zbieżniętych i zgłodniałych. Taki tryb życia trwa wewnątrz ula przez cały zimę. Cichym stałym brzęczeniem pszczoły dają znać bartnikowi, że dobrze i beztrudno żyją sobie w ulu. Wydecha ny przez nie kwas węglowy uchodzi wylotem, świeże powietrze napływa na jego miejsce.

Sian pasteki trzeba jednak badać co pewien czas, przysłuchując się brzęczeniu zimujących pni. Jeżeli pszczoły hucają głośno lub wychodzą na oczko, to dowód, że owadom jest za gorąco. Trzeba wówczas zdjąć daszek, otworzyć wylot zwiększyć, a także można na wylot tuż przy oczku położyć gabkę zmoczoną w wodzie lub mokry mech, który co pewien czas trzeba skrapiać. Po pewnym jednak czasie mech lub gabka należy usunąć, aby nie hamować dostępu świeżego powietrza do ula oraz, aby stare, umierające pszczoły mogły wyjść przez oczko.

Zimno i ciepło

Ze zjawiskiem gotowania się wody mamy do czynienia codziennie i tak przyzwyczajeni jesteśmy, już do niego, że nie budzi się w nas ciekawość, w jaki właściwie sposób odbywa się ten proces fizyczny.

Najdrobniejsze cząsteczki, w które można rozłożyć materię, nie zmieniając jej natury chemicznej, nazywano molekułami. Również i woda składa się z molekuł, pozostających w stałym ruchu drgającym. Ta energia ruchu właściwa jest każdemu ciału i każdej substancji, a zależy od temperatury. Im bardziej zatem gorące jest dane ciało, tym przedź odbywała się drgania molekuł — inaczej drgania cieplne. Dotyczy to także i ciał stałych. W miarę tego, jak się dana substancja rozgrzewa, molekuły jej, na skutek uderzeń molekuł źródła ciepła: promienia gazu lub wężła, zostają wprawiane w silniejsze drgania, prócz tego są molekuły otrzymane substancji uderzają silniej o siebie wzajemnie i odsuwają się od siebie. W taki sposób powstaje znane zjawisko, że pod wpływem ciepła ciała rozszerzają się.

Jeśli rozgrzewanie trwa coraz silniej, molekuły również drgają silniej i oddalają się od siebie bardziej, aż przychodzi chwila, gdy odległość pomiędzy molekułami staje się tak znaczną, że sila ich wzajemnego przyciągania nie wystarcza już do utrzymania ich spójności i substancja zaczyna topnieć. W takim stanie znajduje się właśnie woda.

Skoro będziemy tak substancję rozgrzewać, jeszcze mocniej, rasky jej molekuł nabierają coraz to bardziej zszalonego sztywności i stopniowo cała ciecz gęsta się i ogrzewa przez ten ruch i pojęcie się. Zderzenia molekuł stała się już tak silna, że niektóre cząsteczki, znajdujące się

na powierzchni cieczy, są wyrzucane w przestrzeń. Uderzają one w ściany naczyń i o siebie, odbijają się od siebie i od ścian naczyń, przelatując we wszystkie strony. Gotująca się ciecz przechodzi w stan parowania, Odbijając się od siebie, uderzających o siebie, stwarza w ogólnej sumie taką ilość energii, że zrozumiemy się stałe potężne ciśnienie, jakie wywiera para wodna.

W rozrzuconym do białości metali ilość drgań wykonywanych przez molekuły, obliczana jest powyżej sześciu bilionów na sekundę. W temperaturze zera absolutnego, czyli przy 273 stopniach poniżej zera, wszelki ruch ustaje. Gdy dotykałak jakiegos przedmiotu, odczuwamy go jako zimny, ciepły lub gorący, zależy to od zjawiska ile molekuł na sekundę uderza w naszą skórę w miejscu dotknięcia.

Wpomniałmyśmy wyżej o zerze absolutnym. W rozpiętości wszelkich możliwych temperatur zera absolutnego, czyli temperatury mierzonej w stopniach Celjusza, która, ściśle biorąc, wynosi 273,2 stopnia, stanowi najniższą możliwą i większe zimno uważane jest przez fizyków za niemożliwe, gdy natomiast temperatura gorąca zdaje się być nieograniczoną i dochodzą do wzrost potężnych wysokości, jak np. pośród gwiazd, gdzie płonący wodor daje temperatury do 10 milionów stopni, jak np. w gwiazdce Kanella, której ciepłota obliczana jest na 9,1 miliona stopni a ciśnienie płonących gazów wynosi 60 milionów razy więcej niż na powierzchni ziemi. W tych strefach niepojętego zera przetrzeń jest wypełniona gołymi jądrami atomów, swobodnie unoszącymi się elektronami oraz promieniami cieplnymi, które co do swej istoty, są podobnymi do promieni Roentgenów.

Temperatura zera absolutnego panuje w przestrzeniach kosmicznych, ale i na ziemi w laboratoriach fizycznych udało się już osiągnąć je niemal zupełnie. Jako środek umożli-

wiający dokonywanie tych eksperymentów posłużyły pewne sole magnetyczne oraz upłyniony gaz hel. Tymi metodami zbliżono się do temperatury zera absolutnego o trzydziście cztery dziesięciotysięczne stopnia. Badania nad zerem absolutnym służą nie tylko do zaspokojenia ciekawości naukowej. W toku ich odkryto tajemniczą siłę tak zwanego superprzewodnictwa, czyli dziedzinę temperatury, w której prad elektryczny płynie przez ródne metale, nie napotyka już na żaden opór. Prócz tego przy owych niskich temperaturach wystąpiły w różnych substancjach nowe własności magnetyczne.

Żadzienna zjawisk magnetycznych należy również do bardzo interesujących. Siły magnetyczne działają wszędzie na ziemi oraz w otaczającej ją oceanie powietrza. Człowiek sam bezpośrednio nie spostrzega tych sil, gdyż widzieć brak nam „zmysłu magnetycznego”. Cała nasza planeta jednak działa na zewnątrz jak olbrzymi magnes i przeważa część tych sil na siedzibie w głębi ziemi. Przez długi czas własności magnetyczne uważane były za cechy niektórych tylko apyrytełowych substancji, szczególnie zaś żelaza i dopiero stopniowo uzyskano świadomość, że wszystkie substancje w przyrodzie obdarzone są własnościami magnetycznymi i ulegała silnym działaniom sił magnetycznych. Jednak dla stwierdzenia tego potrzeba sa bardzo silne wpływy wlotoczone dopiero po zastosowaniu wielkich elektromagnetycznych. Podczas doświadczeń tego rodzaju okazało się, że istnieje większa ilość substancji, które w danych warunkach zachowują się podobnie, jak żelazo, czyli, że są przyciągane przez magnes, chociaż w znacznie słabszym stopniu. Substancje te nazywano paramagnetycznymi. Należą do tego szeregu m. in. cyna, aluminium, chrom, platyna i nawet tlen. Zachowanie się substancji paramagnetycznych bywa objaśniane w sposób następujący: Atomy lub

molekuły ich są same mikroskopijnymi magnesami. Każdy atom może być pojmowany jako rodzaj systemu słonecznego w nieskończenie małych wymiarach. Zawiera on mianowicie jądro mładowane elektrycznością dodatnią, do koła którego krążą elektrony posiadające ujemny ładunek elektryczności. Elektron krążący dookoła jądra atomu wytwarza prad elektryczny bez przewodów. Otóż prad kołisty tego rodzaju wywiera na zewnątrz działanie magnetyczne podobne jakosi, jak gdyby pochodził od magnesu, umieszczonego prostopadłe do powierzchni kołistej, otoczonej opływającym ją prądem. Następnie przyjmując się, że każdy z elektronów nie tylko obiega dookoła jądra atomu, lecz również wiruje dookoła własnej osi, podobnie jak ziemia przy swoim obiegu dookoła słońca. Skutkiem tego jest fakt, że każdy z elektronów sam w sobie przedstawia magnetyczny niesłychanie małych wymiarów.

Czy wiecie że...

...czy zamarzają dopiero przy 35 stopniach plusa? Na ogół wystarczy, aby temperatura powietrza opadła kilka stopni poniżej zera, a już jak to wemy, mroz zaczyna szarpać w nos, uszy i policzki. Fiełma ziemia i wargi. Tylko oczy nie poddają siętemu i nie odczuwają zimna. Okazuje się, że ten tak bardzo wrażliwy narząd jest wystrząsany przez pylek aby go podrażnić, jest przez przyrodę zaopatrzone w state ogrzewanie. Jako źródło ciepła działają, liźne żyłki, biegnące w galos oczu, oraz ciepła ciecz łzawa. Ponieważ są ona temperaturą ciała ludzkiego czyli 36 i 37 stopni, dlatego nie podlegają zamrożeniu. Jeśli jednak temperatura opadła nieco 33 stopni od zera wówczas oczy również zamarzają i muszą być chronione specjalnymi okularami przed oddziaływaniem mrozu.

"ASKAR"
tema uczestnicząca i izolacyjna
I chroni mieszkani:
a) zimę od chłodu,
b) latem od kurzu.
II czyni mieszkanie nieakustycznym.
Zastosuj, a przekonasz się.
Instalacja i hurtowa sprzedaż
Telefonowa 24-38
M. MIRSKI
Bobby kolejarz i drogowy Deba
Tarnobrzeg, tel. Nr. 10
Chęcią. Al. Wolności 3.5.
Dla wygody publiczności zano
wiono na instalacje i temę
przyjmując następujące firmy:

L. Lappe, Al. J. Nr. 5
W. Lipska Al. J. Nr. 12,
L. Łukaszewski Al. J. Nr. 25
1943

VARIETE TANAGRA

KRÓLOWIE HUMORU

DIN-DON

Król żonglerów Fronti

Balet Tanagra

Czarodziej Braun

Akrobaci Miłe

Chór Zycha

Jazd 10 osób

wystąpią tylko 1 raz
w czwartek 26 grudnia
w Teatrze Miejskim o g. 17.30.
Przedprzedaż bileto w Księ
garni Nagleskiego, 20066

Uprawniony

technik dentystryczny,

Henryk

Muskalski

Częstochowa,

Nowy Rynek 4

I piętro, front.

Przyjmuję 9-13 i 15-18.
1479

Maszynistka

PERFEKT po niemiec
ku z stenografią zaraz
potrzebna.

Ponadto buchalter
i sofer.

Osobiste zgłoszenia:
ul. Warszawska 36, sklep.
1519

Centrala Latarek

"Centra"
Częstochowa,

I Aleja Nr. 4.

Artykuły elektrotechn.
Galanteria metalowa
Hurt.

19952

Trykotaż

wszelkiego rodzaju swetry,
pulowery, golfy, garsonki, reformy,
suknie, rajstwy, szaliki, ka
puz, bielizna, komplety i t. p.
przyjmują i wykonuje (z mate
rialu dostarczonego)
Artyst. pracownia trykotarska
M. S A L D Y S
Czest. II Aleja 20, m. 13.
Maszynowo podnosi ocena
u póżoch.

19917

Dr. Zofia Kolszt

Warszawa, Koszykowa 10.8.

choroby kobiece, akuszeria
przyjmuje oheniasz.

Częstochowa, Aleja 11 m. 12-a
18451

Hurtownia Galanterii

A. i S. Walas
w Warszawie

prosi dostawców i wytwórców
dawniejszych i nowych o skom
uniknowanie
Częstochowa,
ul. Śledzina Kamienie nr. 9.5.
20030

Dr. Karol Ryglwicz

Specjalista w chorobach koble
ocześnie od 1 do 4 po poł.
Częstochowa, 1-go Maja 23.

z Dąbrowskich
Helena Zygmuntowa
Zarembka-Celińska
wł. firmy "Helena Dąbrowska"
Warszawa, ul. Hoza 58.
Opatrzona św. Sakramentami,
po krótkiej chorobie ciężkiej
cierpienia, zmarła dnia 21 gru
dnia 1944 r.
Potrzebne odcienie sie dnia 27
dnia w środę o godz. 10.30 r. bo
sioła Nary. Maryj. Panny, o
syrn gasząca ciała w gło
boki smutku pochodzi w
mają, siostry, bracia, br
towie i szwagrowi.

Dnia 23 grudnia 1944 r., po
długich i ciężkich cierpieniach
zmarła, przetrzywszy lat 83, na
sz najdroższa żona i matka

z Giechanowickich
Bronisława Prusaczyk
z Aleksandrowa Kujawskiego.
Dziecko ze szpitala Najświę
Maryj. Panny na cmentarz św.
Włodzisławski dnia 27 grudnia
1944 roku o godz. 14-15.
O smutnych tych obrzędach
zawiadawiania porażeni w cięż
kiej żalobie

mają, córka i nieobecni
synowia.

z Zychów
Ludwika Kowalik

Opatrzona św. Sakramentami,
po długich i ciężkich cierpieniach,
zmarła dnia 25 grudnia
1944 roku o godz. 14-15.
Wyprowadzenie drogi nam
zwoła z domu żaloby przy ul.
Mickiewicza 40 do katedry św.
Benedykta w czwartek, dnia
28 grudnia o godz. 8.30 rano, po
czym pogrzeb na cmentarzu na
Kulach.

Na smutne to obrzędy zaprasza
jąca krewnych i znajomych
porażeni w gło

mają rodzina.

20103

MATRYMONIALNE

Kawaler 40-letni urzędnik, nieob
dany, poma młody, niebrzydki, nie
wielkie w celu matrymonialnym.
Szczegółowe zgłoszenia: Skrytka
pocztowa 143 Częstochowa. 19981
Wszystkie warunki, podane w ogłoszeniu
bez ułogów, wykształcenie śred
nie, chciałbym poznać, w celu ma
trymonialnym, panna, młoda, o po
dobnych walorach, Łaskawa ofe
ry do miłoty ożenianek z foto
grafia, przeszkierować do K. C.
pod Nr. 19863. Warszawianki mi
widziane.

z Zychów
Ludwika Kowalik

Opatrzona św. Sakramentami,
po długich i ciężkich cierpieniach,
zmarła dnia 25 grudnia
1944 roku o godz. 14-15.
Wyprowadzenie drogi nam
zwoła z domu żaloby przy ul.
Mickiewicza 40 do katedry św.
Benedykta w czwartek, dnia
28 grudnia o godz. 8.30 rano, po
czym pogrzeb na cmentarzu na
Kulach.

Na smutne to obrzędy zaprasza
jąca krewnych i znajomych
porażeni w gło

mają rodzina.

20103

ZGUBY

Dnia 21.12.44 zgubiono segrasek
miesią chronikowyj na ręce
marki "Optima" z czarną tarczą,
czernym sekundnikiem przy bra
m. W Warszawie 127 o godz.
17-18. Uczestnik znalazł 4000 zł.
nagrody za zwrot. Zydorowicz,
Warszawska 137. 20080

Dnia 16.12 zginiła przepaska nie
"Stradom" w Warszawie. Przy
pracy na nazw. Wiesława Anioł
19931

Zgubiono Kennkarte wyd. przez
Zarząd Radomski Łódź na nazw.
O. Langus Stanisław. 19930

Zgubiono na peronie przy pociągu
do Kiele dnia 20 torbika damską
z dowodami na nazw. Drobowska
Zgubiono proszę o zwrot gdyż je
stem w ciężkich warunkach, War
szawska 22 nr. 9. 20017

Zgubiono Kennkarte wyd. przez U
rząd gm. Redziny na nazwisko Ko
ziol Tadeusz. 19970

Zgubiono kartę rozpoznowczą, wyd.
przez Zarząd Miejski w Częstoch
wie i kartę pracy na nazw. Michał
Stanisław. Ostreżenie się przed na
dużeniem. 19920

Zgubiono kartę rozpoznowczą wyd.
przez Zarząd Miejski w Częstoch
wie "Stradom" wykaz miesięczny,
punkty na 2 litry wody, punkty na
papierosy. Wszystko na nazw.
K. Laszajski Kazimierz. 19913

Karta rozpoznowczą, Nr. 442, wy
stawioną przez Starostę Powiat
owego w Jedrzeżowie dnia 5.5.43,
na nazwisko Kochanowski Wincen
ty. Zgubiono proszę o zwrot gdyż je
stem w ciężkich warunkach, War
szawska 22 nr. 9. 20017

Zgubiono Kennkarte wyd. przez U
rząd gm. Redziny na nazwisko Ko
ziol Tadeusz. 19970

Zgubiono kartę rozpoznowczą, wyd.
przez Zarząd Miejski w Częstoch
wie i kartę pracy na nazw. Michał
Stanisław. Ostreżenie się przed na
dużeniem. 19920

Zgubiono kartę rozpoznowczą wyd.
przez Zarząd Miejski w Częstoch
wie "Stradom" wykaz miesięczny,
punkty na 2 litry wody, punkty na
papierosy. Wszystko na nazw.
K. Laszajski Kazimierz. 19913

Karta rozpoznowczą, Nr. 442, wy
stawioną przez Starostę Powiat
owego w Jedrzeżowie dnia 5.5.43,
na nazwisko Kochanowski Wincen
ty. Zgubiono proszę o zwrot gdyż je
stem w ciężkich warunkach, War
szawska 22 nr. 9. 20017

Zgubiono Kennkarte wyd. przez U
rząd gm. Redziny na nazwisko Ko
ziol Tadeusz. 19970

Zgubiono kartę rozpoznowczą, wyd.
przez Zarząd Miejski w Częstoch
wie i kartę pracy na nazw. Michał
Stanisław. Ostreżenie się przed na
dużeniem. 19920

Zgubiono kartę rozpoznowczą wyd.
przez Zarząd Miejski w Częstoch
wie "Stradom" wykaz miesięczny,
punkty na 2 litry wody, punkty na
papierosy. Wszystko na nazw.
K. Laszajski Kazimierz. 19913

Zgubiono Kennkarte Nr. 50683 wy
dana przez Zarząd m. Warszawy
na nazw. Piotra Palej. 19973
Skrajnie dokumenty na nazw.
Charytańska Maria Joanna,
Warszawa, Wilcza 54/45, obecnie
Gorkowia, ul. Kościelna Nr. 48.
Kontakt w Warszawie, ul. W
Warszawie, Północnie Anneling
wyd. przez Urząd gm. w Gorko
wicz. Generalgouvernement
Zgubiono Kennkarte wyd. przez
Zarząd m. Warszawy na nazw.
Kraushauptmann w Piotrk
wie na prawo zamieszkania w Gor
kowiech, Bescheinigung Arbeit
samta z Częstochowie o niedo
sól do pracy. 19859

Zgubiono Kennkarte wyd. przez
Zarząd gm. Kamieńki Nr. 2141 na
nazwisko Gawłowski Stanisław.
Zgubiono Kennkarte Nr. 490-43 wy
dana przez gm. Bzaki pow. Radom
sko na nazwisko Malolepszy Ste
fan, wieś Bzaryczyno. 19887

Zgubiono Kennkarte wyd. przez
Zarząd gm. Bzaki, pow. Radom
sko na nazwisko Malolepszy Anto
ni, wieś Bzaryczyno. 19966

Zgubiono kartę rozpoznowczą wyd.
przez Zarząd m. Warszawy i ksią
kę Ubezpieczalni Spół. na nazw.
Kamilińska Stanisława, ob. zam
wies Ogarka gm. Bzakiów. 20067

Zgubiono Kennkarte Nr. 4666 na
nazwisko Korowicka Maria
wyd. przez Zarząd miasta Warsza
wy. 20067

Zgubiono karte rozpoz. Nr. 808
wyd. przez gm. Wancorzów na naz
wisko Głab Michał. 20068

Zgubiono dnia 20.12. w obrębie st
cji Kamieńki w Warszawie, nie
niedzieli i dowodami na nazwisko
Oczaga Maria. Łaskawa znalazł
proszę o zwrot za wynag. 20033

Zgubiono kartę rozpoznowczą, 20033
przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Jarmuta Franciszka, 20029

Skrajnie dnia 21.12.44, portfel z
dowodami Kennkarte Nr. 9897 wy
dana przez Zarząd Miejski w C
stochowie, karte pr. Nr. 914 02525
złota karte Nr. 39495 oraz pozwo
lenie na używanie roweru, wysta
wione na nazw. Dwyer Tadeusz.
Dąbrowska Zofia zgubiła Kennkar
tę wydaną przez gm. Dobrzyce,
pow. Radomsko. 20041

Zgubiono dowody na terenie W
w. Siedlca, wyd. przez Zar
ząd m. Częstochowy, Kennkarte
wyd. przez Hutę Raków na nazw
isko Siworek Mieczysław, Czest.
20044

W swartak, 21.12.44 r. rano zg
ubiono na drodze Klomnic-Pae
trzy czarny portfel skórzany z go
łównką i następującymi dowodami:
Kennkarte wyd. przez Zarząd m.
Częstochowy, książka inwalid
ka, zwolnienie z prac okopowych,
dowód przy z Ubezpiecz. 3014
karta, zaświadczenie na rower i
Łaskawa znalazł, zwrocicie
dowody za wynagrodzeniem Czest.,
ul. Sporna Nr. 14a, Jedrzeżowiec
Ozesław. 20045

Zgubiono Kennkarte wyd. przez
Zarząd m. Warszawy na nazwisko
gm. Grabówka na nazwisko Syno
wki Jan. 20049

Zgubiono karte rozpoz. Nr. 4494
wydaną przez Urząd gm. w C
stochowie, wyd. przez Zarząd m.
Częstochowy, Kennkarte Nr. 567
wyd. przez gm. Kowala-Steponia,
pow. Radomsko, na nazwisko B
ska Janina Maria. 20054

W posagu Częstochowa-Kraków
zgubiono muftę zawierającą Kenn
karte oraz dowód rejestracyjny B.
C. O. na nazwisko Mijalski i
ul. Igiłata Nr. 13 m. 12.
Uprazę się o zwrot za ugodą
21.2000. 20055

Zgubiono Kennkarte wyd. przez
Starostę Miejski w Częstoch
wie na nazwisko Rudnicki Ma
ryszka. Ostreżenie się przed nadu
żeniem. 20074

Zgubiono Arbeitbescheinigung (z
złota karta) na nazwisko Borko
wska Krystyna, w nazw. Hasag
(Warta). 19829

Zgubiono karte rozpoznowczą wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazwisko Strzelecki Leontyna. 19850

Różnicze pamiatkowy zgubiono w
II Alei. Proszę oddać Czest., D
ąbrowskiej 19. Naszatanek. 19850

Zgubiono karte rozpoznowczą, 20044
przez Zarząd m. Warszawy na
nazwisko Konyar na nazwisko K
ska Wacław, zam. we wsi Lgota
Mała. 19977

Zgubiono karte rozpoznowczą wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazwisko Kedra Józef. 19860

Skrajnie karte rozpoznowczą wy
dana przez gm. Grabówka na naz
wisko Kowalski, 20067

Zgubiono Kennkarte Nr. 7666 wy
d. w Częstochowie, metrykę urodz
ni i świadectwo chrzestne z od
działów szkoły powiatowej, na nazwisko
Gotochowska Gonowita. 20108

Zgubiono przepustkę nocną na naz
wisko Kwaczala Marianna. 19865

Zgubiono karte rozpoznowczą wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazwisko Kopyńska Irena. 6337

Zgubiono karte rozpoznowczą wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazwisko Sabina. Łaskawa znalazł
proszę o zwrot: Piotrków,
Ubezpie. Spół. 6338

Zgubiono karte rozpoznowczą wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazwisko Weill Anna. 6340

Zarząd miasta Piotrkowa, ninie
szym unieważnia kartę rozpoznow
czą Nr. 14412 wydaną w Częstoch
wie Zdzisława Zofia. Poza tym
zgubiono posiadanie karty pra
cy Nr. 914 P.09140 wyd. przez Ar
beitsamt z Częstochowie na to sa
mo nazwisko. 8247

Zarząd miasta Piotrkowa ninie
szym unieważnia kartę rozpoznow
czą Nr. 28899 wyd. na nazwisko
Przybył Stanisław Antoni. Poza
tym zgubiono zaświadczenie przy
jętą okopowej oraz legitymację wy
stawioną przez Szkołę Handlową w
Piotrkowie. 6369

Zarząd miasta Piotrkowa ninie
szym unieważnia kartę rozpoznow
czą Nr. 24872 wyd. na nazwisko
Trzdos Jan. 6338

Zarząd miasta Piotrkowa ninie
szym unieważnia kartę rozpoznow
czą Nr. 5831 wydaną na nazw. Kap
czyńska Leokadia. 6336

Zgubiono książkę Ubezpieczalni
Spółecznej wyd. w Warszawie na
nazwisko Kazimierz. 19875

Zgubiono karte rozpoznowczą wy
d. przez gm. Grabówka na nazwisko
Gonuchowski Wacław. 19875

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Zgubiono Kennkarte Nr. 396-43 wy
d. przez Zarząd m. Warszawy na
nazw. Zak Aleksander. Ostreżenie
się przed nadużyciem.

Wskaz - aukto bardzo ładne i w
zadki z budki sprzedawca. Janogor
16. m. 5. II piętro. 20019

Proszę do sprawozdania. Wiede
nie, ul. Krakowska 25 27. godz.
8-16. 19876

Maszynę "Singera" gabinetowa
sprzedam (zest. III Aleja 20, m. 13)
z ułogami. 5666

Maszynę "Singera" gabinetowa,
sprzedam Częstochowa, Wały Dwy
dnia, przy ul. Kamienie 29 m. 8.
Czest., ul. 7 Kamienie 29 m. 8.
[prawa oficyna podwórku]
Maszynę gabinetowa nowa spr
Wawrzynka 24 m. 10. 5752

Maszynę "Singera" gabinetowa
stanie w Warszawie, ul. W
zgin sprzedam Czest., ul. W
sockiego 26 (przy ul. Chłopi
czek obok Właj Skła) 4022

Maszynę "Singera" gabinetowa
z ułogami sprzedam Czestochowa,
ul. Kilińskiego nr. 94, m. 1.
Zależnie do czasu. 6042

Zależnie do czasu. 6042

Metalowe części metalowe 8120
pawie nowa sprzedam Czest., Ba
kowi. Linaonowicz 23. 6228

Falce mosiężne i modyfikac
giółki drewniane, sprzedam. Cz
stochowa, 3 Maja 14 m. 18. 19164

Sprzedam futra zrebek, nowa, dru
żyna, w składzie 2 swetry, własn
ie, borku, uranek 4-2 kosaże.
Czest., Nowy Rynek 5 m. 11. 19431

Sprzedam: filce biały i mty, se-
m. grubości 1 cm, 250000
m. 16. 19878

Sprzedam futra zrebek, nowa, dru
żyna, w składzie 2 swetry, własn
ie, borku, uranek 4-2 kosaże.
Czest., Nowy Rynek 5 m. 11. 19431

Sprzedam: filce biały i mty, se-
m. grubości 1 cm, 250000
m. 16. 19878

Sprzedam futra zrebek, nowa, dru
żyna, w składzie 2 swetry, własn
ie, borku, uranek 4-2 kosaże.
Czest., Nowy Rynek 5 m. 11. 19431

Sprzedam: filce biały i mty, se-
m. grubości 1 cm, 250000
m. 16. 19878

Sprzedam futra zrebek, nowa, dru
żyna, w składzie 2 swetry, własn
ie, borku, uranek 4-2 kosaże.
Czest., Nowy Rynek 5 m. 11. 19431

Sprzedam: filce biały i mty, se-
m. grubości 1 cm, 250000
m. 16. 19878

Sprzedam futra zrebek, nowa, dru
żyna, w składzie 2 swetry, własn
ie, borku, uranek 4-2 k